

KRZYSZTOF POLAK

DOI: 10.56898/st.13204

DOJRZEWANIE WIARY. ZARYS ROZWOJU ŚWIADOMOŚCI KOŚCIOŁA W ZAKRESIE PRAWD WIARY, W ŚWIETLE PROROCTWA EWANGELII

Treść: Wstęp; 1. Definiowanie prawd wiary; 2. Ewolucja samoświadomości Kościoła; 3. Odnowiony obraz Kościoła; Zakończenie – wnioski.

Wstęp

W dniu Pięćdziesiątnicy zstąpił Duch Święty, zrodził się Kościół i wypełniła się zapowiedź Jezusa, że Jego uczniowie nie zostaną sierotami (J 14,18). Przyjście Ducha Świętego, Jego pomoc i dary – charyzmaty okazały się dla Apostołów i uczniów Jezusa decydującym impulsem do podjęcia realizacji misję danej im przez Chrystusa. „Istnieje głęboka i nierozzerwalna więź między Duchem Świętym a Kościołem. Tak mówi o tym św. Ireneusz: *«Tam, gdzie jest Kościół, jest również Duch Boży; a gdzie jest Duch Pański, tam jest Kościół i wszelka łaska»*” – uczył Jan Paweł II.¹

Podobnie jak z Kościołem jest też z chrześcijaninem – spowodowane przez Ducha Świętego poznanie prawdy o Jezusie, Panu i Zbawicielu rodzi w nim wiarę i budzi chęć dołączenia do społeczności wierzących. Publiczne wyznanie wiary prowadzi do chrztu, a łaska tego sakramentu włącza

Krzysztof Polak (ur. 1965) - magister teologii, pracę dyplomową z apologetyki pt. „Dziedzictwo łacińskich Ojców Kościoła w konstytucji dogmatycznej «Lumen gentium» Soboru Watykańskiego II” przygotował w Akademii Teologii Katolickiej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Tadeusza Gogolewskiego (1921-2003). Od 1998 r. dziennikarz i redaktor m.in. w Niedzieli, Przeglądzie Katolickim, Dzienniku Gazecie Prawnej i Pulsie Biznesu. Doktorant na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

¹ Jan Paweł II, *Katecheza podczas audiencji generalnej z 17.06.1998*; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_17061998.html, dostęp: 10.09.2023.

ochrzczonego do Kościoła, czyni współodpowiedzialnym za misję daną Kościołowi przez Chrystusa i otwiera przed nim perspektywę dalszego wzrastania w wierze. „Nie przestajemy się za was modlić i prosić [Boga], abyście doszli do pełnego poznania Jego woli, w całej mądrości i duchowym zrozumieniu.” (Kol 1,9-10) Apostoł Paweł zapewniał pierwszych chrześcijan w Kolosach, że łaska wiary chrześcijańskiej i chrzest są jak urodziny do nowego życia, które dalej ma się rozwijać m.in. wraz z głębszym poznawaniem prawd wiary. Czy podobny proces pogłębiania świadomości prawd wiary dotyczy też Kościoła? Na ile w ciągu wieków zmienia się samoświadomość wiary Kościoła dotycząca jego natury i misji? Na podstawie Pisma św., a zwłaszcza jednego z proroctw Ewangelii o misji Ducha Prawdy, nauczania Magisterium Kościoła, a także refleksji teologów i historyków poddam analizie proces zmian rozumienia wiary w Kościele.

1. Definiowanie prawd wiary

Wiara człowieka, ale też społeczności Kościoła jest rzeczywistością dynamiczną – rozwija się i dojrzewa, gdy jest przekazywana,² ale też słabnie i zanika, gdy jest zaniechywana i zaczyna się kierować nie ku Bogu lecz ku idolom.³ Za dni swojego ziemskiego życia Jezus z Nazaretu zapowiedział swoim uczniom, że po Jego odejściu z tego świata w dalszym ciągu będą uczeni, by ich wiara nie ustała lecz była pogłębiana. „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy.” (J 16, 12-13a)

Apostoł Jan w swojej Ewangelii, napisanej jako ostatnia z ewangelii kanonicznych, zawarł nie tylko relację z działalności publicznej Jezusa, ale też teologiczną refleksję nad nią. Przytoczone słowa Jezusa odzwierciedlają też ogromną zmianę, jaka zaszła w umysłach, sercach i życiowej postawie Apostołów w dobie męki, śmierci i zmartwychwstania ich Mistrza. Ci, choć towarzyszyli Jezusowi, gdy był wędrownym nauczycielem, słuchali Go i oglądali Jego czyny to pozostawali ludźmi targanymi wątpliwościami, z wybujałymi ambicjami, pielęgnującymi własne idee i z ograniczonymi zdolnościami pojmowania tego, czego byli naocznymi świadkami. Dopie-

² Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, encyklika z 7.12.1990, nr 2, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_missio_1.html, dostęp 28.10.2023.

³ Lekceważenie łaski wiary jest „grzechem przeciw cnocie religijności.” Zob. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 142 nn; por. Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallotinum, Poznań 1994, nr 2125.

ro po dokonaniu się misterium paschalnego Chrystusa i przyjściu Ducha Świętego zaszła w nich całkowita zmiana – wątpliwości ustąpiły, a w ich miejsce pojawiła się silna wiara, odwaga. Przestali być zagubieni, niepewni. Naraz dobrze już wiedzieli co mają myśleć i co robić. Choć w odpowiedzi na dawane przez nich świadectwo o Panu Jezusie zaczęli doświadczać prześladowań i ponieważ to chlubili się tymi przeciwnościami, bo spadały one na nich nie – jak dotąd – z powodu własnych słabości, lecz z powodu świadectwa danego Ewangelii.⁴

Apostołowie cierpieli dla imienia Jezusa i radowali się tym. Również inni pierwsi wyznawcy Jezusa - Mesjasza nie zaprzestawali świadczyć o Nim, mimo doświadczenia ucisku.⁵ Właśnie taka niezłomna postawa pierwszych chrześcijan powodowała, że rosła liczba tych, którzy przyjmowali ich świadectwo i uczyli się żyć w wierze. Opowieści o Jezusie nie były wyrazem jedynie czysto ludzkiej pamięci o nadzwyczajnej postaci, ale przesłaniem poruszającym serca i pociągającym na drogę nawrócenia.⁶ Apostołowie przypieczętowali swoją wiarę męczeństwem, czym potwierdzili swoją wierność Chrystusowi – Piotr, Andrzej, Jakub Młodszy, Filip i prawdopodobnie Szymon umarli na krzyżach, podobnie jak ich Mistrz. Mateusz i Jakub Większy, Apostoł Narodów ponieśli śmierć ścięci mieczem. Juda Tadeusz został kijami zatłuczony na śmierć. Bartłomieja obdarto ze skóry, a Tomasz został przebity włócznią. Jedynie Jan, jako jedyny z Apostołów, zmarł śmiercią naturalną.

Oddanie się Chrystusowi i upodobnianie się do Niego, także na drodze krzyża, było czymś najważniejszym w życiu Apostołów i pierwszych chrześcijan. Męczennicy nie przelewali swojej krwi na próżno, lecz była ona posiewem nowych chrześcijan (*semen est sanguis christianorum*) – tłu-

⁴ „Już od pierwszej chwili wierzący w Jezusa Chrystusa czuli się zobowiązani do przekazywania swej wiary wszystkim ludziom. [...] Punktem wyjścia chrześcijańskiego uniwersalizmu nie było pragnienie władzy, lecz pewność, że przyjęło się zbawcze poznanie i zbawczą miłość, do której mają prawo wszyscy ludzie i na którą w głębi serca czekają.” J. Ratzinger, *Wiara - prawda - tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005, s. 46.

⁵ „Mimo braku odpowiednich słów, pojęć, terminów, wiara wyznawana życiem [przez pierwszych chrześcijan] była ich siłą w trudach życia i wśród prześladowań.” E. Kotkowska, *Ścieżki przekazu wiary w bóstwo Chrystusa w przedrefleksyjnej i doświadczeniowej chrystologii II wieku*, w: *Wokół pytań o początki chrystologii*, (pr. zbior. pod red. P. Artemiuka i S. Zatwardnickiego), Scriptum, Kraków 2023, s. 237.

⁶ „Chodzi bowiem o dotarcie do prawdziwego Oblicza Chrystusa, a nie tylko do różnych reakcji na tę historyczną postać.” P. Artemiuk, *Wstęp*, w: *Wokół pytań o początki chrystologii*, dz. cyt., s. 7-8.

maczył Tertulian.⁷ W pierwszych wiekach wiara była połączona z gotowością do męczeństwa. Takie jej wyznawanie miało dużą moc przekonywania, co powodowało, że społeczność wyznająca wiarę stale się poszerzała, mimo opresji i krwawych prześladowań.

Apostoł Jan przytaczając słowa Jezusa o Duchu przychodzącym w Jego zastępstwie i prowadzącym Jego uczniów do całej prawdy (J 16,13a) wyraził też proroczą zapowiedź, że w przyszłości wiara będzie nie tylko trwać, ale i będzie się pogłębiała jej zrozumienie. Wprawdzie wiara chrześcijańska została dana Apostołom, a Objawienie dobiegło końca wraz ze śmiercią ostatniego z nich, ale jej objaśnianie i zgłębianie Objawienia trwają dalej. Ta sama wiara, ten sam chrzest w każdym czasie i w każdym miejscu, ale jednocześnie potrzebne jest nowe ich objaśnienie i głębsze zrozumienie w poszczególnych epokach, miejscach i kulturach.⁸

Wiara Apostołów i pierwszych chrześcijan wyrosła w środowisku judaizmu palestyńskiego, ale w trakcie rozszerzania się jej zasięgu zaistniała na obszarach kultury hellenistycznej. Otoczenie kulturowe obce mentalności biblijnej wywołało z jednej strony kryzys wiary i doprowadziło do pojawienia się wielu prądów ideowych, które ją fałszowały⁹, ale z drugiej przyczyniło się do podjęcia prób wyrażenia wiary Apostołów w terminologii greckiej filozofii.¹⁰ Wiara w Symbolu Apostolskim została sformułowana na początku językiem świadków, którymi w większości byli prości ludzie – rybacy, rolnicy, rzemieślnicy, itd. Jednak wyznająca ją społeczność już w czasach Apostołów przekroczyła granice Palestyny i rozprzestrzeniła się w świecie kultury hellenistycznej. W naturalny sposób pojawiła się więc potrzeba jej wyrażenia językiem odpowiednim do mentalności narodów

⁷ Tertulian wyraził przekonanie, że męczeństwo jest dla Kościoła życiodajne. Porównał świadectwo krwi męczenników do nasienia, które - niczym zarodek życia - pada na glebę świata i wyrastają z niego nowi chrześcijanie. Zob. Tertulian, *Apologetyk*, w: J. Sajdak (red.), *Pisma Ojców Kościoła*, t. 20, Poznań 1947, s. 202.

⁸ F. Bécheau, *Historia soborów*, Wydawnictwo M, Kraków, 1998, s. 10-11.

⁹ „Należy pamiętać, że pierwszą herezją w Kościele wcale nie była negacja bóstwa Chrystusa, ale doketyzm, czyli negacja Jego realnego człowieczeństwa i uznanie go tylko za pozorne.” L. Misiarczyk, *Obrona boskości Jezusa w pismach chrześcijańskich apologetów greckich II wieku*, w: *Wokół pytań o początki chrystologii*, dz. cyt., s. 54.

¹⁰ „Spotkanie myśli biblijnej z filozofią grecką, które dokonało się jeszcze przed Chrystusem, w ramach judaizmu hellenistycznego, zaowocowało może niezupełnie nową, ale z pewnością oczyszczoną z antropomorfizmów, wizją Boga radykalnie transcendentnego.” D. Mrugański, *Spotkanie filozofii greckiej i myśli w judaizmie hellenistycznym i narodziny chrystologii*, w: *Wokół pytań o początki chrystologii*, dz. cyt., s. 43.

żyjących w basenie Morza Śródziemnego.¹¹ Kluczową rolę w stawieniu czoła temu wyzwaniu odegrały synody i sobory Kościoła.

Dla rozstrzygnięcia sporów o rozumienie wiary i stawienia czoła wyzwaniom rzucanym nie tylko przez herezje, ale też świat starożytnych kultur i filozofii Ojcowie soborowi pokornie odwoływali się do Biblii, do przyjętych Symbolów wiary uroczyste wyznawanych podczas zgromadzeń liturgicznych, do tradycji poszczególnych Kościołów i autorytetu świętych duszpasterzy, teologów, a także ascetów i mnichów. Kolejne sobory pierwszego tysiąclecia orzekały, że to nie ludzki rozum i filozofia, ale wiara rozpoznawana we wspólnocie i potwierdzana przez patriarchów oraz biskupa Rzymu ma decydujące i ostateczne znaczenie dla Kościoła.¹² W pierwszym tysiącleciu pierwotna wiara Apostołów w Boga – Ojca, który w pełni objawił samego siebie w Jezusie Chrystusie i zesłał Pocieszyciela, który prowadzi społeczność chrześcijan do pełnej prawdy została wyrażona w nowy, pogłębiony sposób. Dokonano tego przy użyciu języka starożytnych filozofów, co było istotnym etapem procesu inkulturacji wiary w świecie hellenistycznym.¹³ W pierwszym tysiącleciu toczył się spór przede wszystkim o kształt głównych tajemnic wiary, który za sprawą nauki kolejnych soborów został rozstrzygnięty, co znalazło wyraz w symbolu *Credo* nicejsko-konstantynopolitańskiego. Począwszy od wczesnego średniowiecza uwaga teologów stopniowo zaczęła być przenoszona na Kościół.

„Początkowo (II-VIII w.) Kościół wymieniany jest w [Symbolach wiary] na równi z innymi tajemnicami wiary przy użyciu formuły „wierzę w” (gr. *pisteo eis*; łac. *credo in*). Formuła ta, nieznaną przedtem w języku greckim, została wprowadzona w Nowym Testamencie celem wyrażenia specyficznie chrześcijańskiej wiary, różnej od wiary czysto naturalnej. W IV w. po-

¹¹ „Przekaz i interpretacja wiary w czasach poapostolskich są odgraniczone wyraźną cezurą od czasów Jezusa z Nazaretu i czasów apostołskich. Czasy dialogu z kulturą hellenistyczną rozpoczynają okres objawiania wyjaśniającego, jest to czas działania Ducha Świętego ukazującego prawdę, czas przekazu i interpretacji objawiania.” E. Kotkowska, *Nicejskie $\rho\alpha\omicron\upsilon\upsilon\sigma\iota\omicron\varsigma$ w procesie inkulturacji wiary w bóstwo Syna*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2015, s. 43.

¹² Tamże, s. 239.

¹³ Inkulturacja polega na takim zaistnieniu chrześcijańskiej wiary na konkretnym obszarze kulturowym, że dochodzi do jej wyrażenia za pomocą języka i filozofii właściwych dla danej kultury, a sama wiara staje się impulsem do zapoczątkowania procesu uwznioślających przemian tej kultury towarzyszących przechodzeniu od pogaństwa do chrześcijaństwa. Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Wiara i inkulturacja*, Rzym 1988; www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/cti_documents/rc_cti_1988_fede-inculturazione_pl.html; dostęp 9.11.2023.

jawia się forma „wierzę w Ducha Świętego (...) w świętym Kościele”, odróżniająca wiarę w Ducha Świętego od uznania Jego dzieł, do których należy także Kościół. W V–VI w. nowa formuła „przez święty Kościół” podkreśla pośredniczącą funkcję Kościoła w ekonomii zbawienia. Pod koniec VII w. wyznanie wiary zacieśnia się do faktu, że „Kościół katolicki jest święty”. Od VIII w. wierze w Boga przeciwstawiana jest naturalna „wiara” w fakt Kościoła (*credo sanctam ecclesiam catholicam* bezpośrednio po *credo in Spiritum Sanctum*), co zostało usankcjonowane na Soborze Trydenckim (Katechizm rzymski 1564)¹⁴ – tak T. Gogolewski opisywał ewolucję zachodzącą w wyznawaniu prawdy wiary o Kościele.¹⁴

Deklarowana w *Credo* wiara w Kościół jest tzw. pochodną prawdą wiary w stosunku do dogmatycznych prawd opisujących Boga Starego i Nowego Testamentu, które Kościół ustalił w pierwszym tysiącleciu. W tym sensie jest ona wtórna, że nie odnosi się do Kościoła w aspekcie socjologicznym, ale dotyczy obecności i działania Boga w społeczności Jego wyznawców.¹⁵ O ile w pierwszym milenium chrześcijaństwo reflektowało przede wszystkim nad prawdami wiary w Boga, zawarło je w *Credo* i poddawało je refleksji to prawda o Kościele stała się przedmiotem ożywionych debat dopiero w dalszej kolejności, np. nadanie Kościołowi znamienia „apostolskości” pojawiło się w wyznaniu wiary (*Credo*) dopiero w IV w., a o roli i znaczeniu tej cechy zaczęto szerzej dyskutować dopiero w okresie średniowiecznych polemik dotyczących tożsamości Kościoła Chrystusowego.¹⁶

2. Ewolucja samoświadomości Kościoła

Analizując rozwój samoświadomości Kościoła na Zachodzie dotyczącej jego natury i misji nie sposób przecenić wpływu, jaki prawo rzymskie wywarło na myśl w tym zakresie.¹⁷ Począwszy od wczesnego średniowiecza

¹⁴ T. Gogolewski, *Kościół. Aspekt apologetyczny*, w: *Katolicyzm A - Z* (red. Z. Pawlak), Wyd. I, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1982, s. 213–214.

¹⁵ Tomasz z Akwinu wskazuje, że należy rozróżniać wiarę w Boga (*credere in Deo*) od wiary w Kościół (*credere ecclesiam*). Trzeba też pamiętać - uczy Akwinata - o tym, że gdy mówimy „wierzę w Kościół” to wyznajemy obecność Ducha Świętego, który prowadzi, ożywia i uświęca Kościół. Zob. Sancti Thomae de Aquino, *Summa theologiae*, Alba-Roma 1962, II, q. I, a. 9, ad. 5.

¹⁶ A. Napiórkowski, *Rozwój eklezjologii katolickiej*, w: *Kościół Chrystusowy*, T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Napiórkowski (red.), Kraków 2019, s. 59-71.

¹⁷ „Prawo rzymskie uczy myśleć, rozumować racjonalnie, rozwiązywać problemy. To terminologia, metody dowodzenia i instytucje. Prawnicze terminy łacińskie mają

i formowania się pierwszych społeczeństw Europy na gruzach Imperium Romanum prawo rzymskie traktowano jako istotne źródło inspiracji, także w próbach określenia roli i znaczenia Kościoła.¹⁸ Skutek był taki, że refleksja dotycząca Kościoła szybko skoncentrowała się – i to niemal bez reszty – na jego aspektach ludzkich, przede wszystkim na władzy biskupa Rzymu, pojmowanego jako najwyższy – z woli Chrystusa – władca i prawodawca.¹⁹ Odnosiła się zasadniczo do duchowieństwa, co z czasem doprowadziło do utożsamiania Kościoła z hierarchią.

Od wczesnego średniowiecza dochodziło do konfrontacji – i to na wielu polach – między władzą świecką a hierarchią Kościoła. Niekończące się potyczki i niemal konkurencja między tymi stronami dodatkowo wzmocniły tendencję do formułowania prawdy o Kościele językiem prawa.²⁰ Brak opracowania wszechstronnego traktatu o Kościele w pierwszych trzynastu wiekach sprzyjał zawężaniu pojmowania go do aspektów instytucjonalnych.²¹ Wywoływało to opór przeciw Kościołowi postrzeganemu niemal wyłącznie jako system podporządkowany absolutyzmowi papieskiemu.²² Nauka o Kościele podkreślała jego widzialność, zorganizowaną instytu-

zastosowanie międzynarodowe.” J. Zabłocki, *Prawo się zmienia, zasady zostają*, <https://uksw.edu.pl/prawo-sie-zmienia-zasady-zostaja>; dostęp, 9.11.2023.

¹⁸ „Europa chętnie przejmowała unormowania, jakie wypracowano w historii Rzymu od jego powstania po kres imperium na Zachodzie, a potem na Wschodzie. W uniwersytetach od zawsze studiowano prawo rzymskie, co formowało umysły pokoleń prawników i silnie oddziaływało na prawodawstwo. Jednak nie tylko recepcja prawa rzymskiego ani to, że pozostaje ono wiecznym żywym źródłem inspiracji sprawiają, iż warto do niego sięgać jako skarbnicy mądrości. Wbrew mglistym snom o rozwoju czy postępie, człowiek tak bardzo się nie zmienia. Zatem każdy i w każdym czasie – już to jako indywidualność, już to jako pokolenie czy grupa – musi wybierać swój kształt. Prawo służy organizowaniu rzeczywistości społecznej, a w praktyce się okazuje, że dana sytuacja dopuszcza niewiele społecznie akceptowalnych rozwiązań. Na większość z nich wpadli już Rzymianie. Ujawnili stałe antropologiczne, lapidarnie ujmowane w łacińskie paremie. Poza wszystkim zaś, prawo rzymskie to barwna i fascynująca przypowieść o dniu dzisiejszym.” F. Longchamps de Bérier, *Powtórka z Rzymu*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/ks-prof-franciszek-longchamps-de-berier-powtorka-z-rzymu>; dostęp, 9.11.2023

¹⁹ „W świadomości wiernych wczesnego średniowiecza na pierwszy plan zaczął wybijać się aspekt Kościoła zewnętrznego, instytucjonalnego i prawnego. Eklezjologią zajmowali się przede wszystkim kanoniści. Stąd na Zachodzie dominowało myślenie o Kościele w kategoriach jurystycznych, a na Wschodzie w kategoriach mistycznych.” A. Napiórkowski, *Rozwój eklezjologii katolickiej*, dz. cyt., s. 60.

²⁰ S. Nagy, *Elementy nowej wizji Kościoła*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 22 (1975) 2, s. 40.

²¹ A. Napiórkowski, *Rozwój eklezjologii katolickiej*, dz. cyt., s. 61

²² „Imperializm Kościoła wyrażał się we władzy papieża również nad wyznawcami innych religii, poganami oraz niewierzącymi.” Tamże, s. 62.

cyjność i strukturę hierarchiczną. „Kościół pojmowano jako królestwo z najwyższą władzą papieża.”²³

Już w wiekach poprzedzających Reformację wybuchały protesty ze strony różnych grup kontestatorów, np. humilatów, bogomiłów, katarów, waldensów, albigensów, husytów itd., którzy sprzeciwiali się m.in. ideowym uzasadnieniom leżącym u podstaw utożsamiania Kościoła z klerykalnym systemem władzy. Protestowano przeciw rzekomemu odmawianiu „chrześcijanom bezpośredniego dostępu do zbawienia”.²⁴ W XVI w. tendencja instytucjonalno – jurydyczna rozumienia Kościoła doprowadziła do tragedii, czyli do jego podziału. Wybuch Reformacji łączył się z radykalnym zakwestionowaniem organizacyjno – hierarchicznej strony Kościoła, stanowczym odrzuceniem boskiego pochodzenia jego widzialnych instytucji, a także jego roli pośrednika, koniecznego do osiągnięcia zbawienia. Odpowiadając na zarzuty protestantów Sobór Trydencki (1545-1563) nie wypowiedział się wprost o naturze i misji Kościoła, ale wypracował wiele znaczących postanowień, które uregulowały życie kościelne, doktrynę i moralność oraz przyczyniły się do jego odnowy. Niestety po zakończeniu soboru głównym zadaniem eklezjologii katolickiej znów stało się apologetyczne udowadnianie boskiego pochodzenia monarchiczno – hierarchicznych struktur Kościoła, negowanych przez Reformację, czemu towarzyszyło spychanie na dalszy plan aspektu duchowego, nadprzyrodzonego.

Wewnątrzkościelne napięcia w okresie potrydenckim stały się dodatkowym czynnikiem wzmocnienia centralizmu papieskiego i utrwalenia wizji Kościoła jako hierarchicznej piramidy podporządkowanej centralnej władzy papieża. Pojawiały się one między episkopatami w poszczególnych krajach, a papieżem (gallikanizm, febronianizm, starokatolicyzm). Presję na pojmowanie Kościoła wywierała też nieustająca rywalizacja Kościoła i państw, które czerpiąc z idei oświeceniowych coraz chętniej przypisywały sobie uprawnienia jedynych, prawdziwych społeczności, a jednocześnie zaczęły odmawiać tych prerogatyw Kościołowi (józefinizm). Przyjmując takie rozumienie organizmu państwowego wyciągano stąd konsekwencje wobec Kościoła – usiłowano podporządkować go władzy świeckiej, co dodatkowo wzmocniało obronne i polemiczne nastawienie Kościoła. W myśli o Kościele zaczęto zdecydowanie akcentować, że jest on odrębną od państwa, ale prawdziwą społecznością i to doskonale zorganizowaną przez pra-

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, s. 63.

wo (*societas iuridici perfecta*).²⁵

W potrydenckiej nauce o Kościele dominującą tendencją była apologetyka i polemika nacechowana skłonnością do potępiania inaczej myślących, skierowana najpierw do protestantów, a później także do racjonalistów oświeceniowych. „Najpełniejszym jej wyrazem stała się klasyczna po dzień dzień – pisał w 1966 r. T. Gogolewski – a wywodząca się od kard. R. Bellarmina, definicja Kościoła jako widzialnego społeczeństwa nadprzyrodzonego, opartego na trzech elementach: wierze, sakramentach i władzy. Ta właśnie jednostronna koncepcja Kościoła utrzymała się, jak widzieliśmy, zarówno na Soborze Watykańskim I jak i w encyklice Piusa XII [*Mystici Corporis Christi* z 1943 r.], a nawet w późniejszych enuncjacjach Kościoła.”²⁶ Podkreślanie, że Kościół to ogół wiernych, zjednoczonych w wyznaniu wiary i przyjmowaniu sakramentów, prowadzonych przez uprawnionych pasterzy, podległych władzy papieża było ujęciem zbyt jednostronnym. Również niewzruszony upór w powtarzaniu, że jest to fenomenem społecznym, nie mniej empiryczny niż państwo odzierało Kościół z wymiaru misteryjnego – wydarzeniowego.²⁷

Zadaniem zwołanego w 1869 r. przez Piusa IX Soboru Watykańskiego I było sformułowanie oficjalnej, potwierdzonej autorytetem soboru i papieża, nauki o Kościele. Zaproszenia na ten sobór wystosowano również do Kościołów wschodnich i do ewangelików, ale nie zostały przyjęte. Choć panowała wśród chrześcijan jedność wiary w Boga, dogmatycznie zdefinio-

²⁵ Nagy, *Elementy nowej wizji Kościoła*, art. cyt., s. 42.

²⁶ T. Gogolewski, *Nauka o Mistycznym Ciele Chrystusa w świetle nowej konstytucji dogmatycznej o Kościele*, *Collectanea Theologica* 36 (1966), nr 1-4, s. 99; „Bellarminowska definicja ujmowała Kościół jako widzialne społeczeństwo, jak np. zgromadzenie ludu rzymskiego, królestwo Francji czy Republika Wenecka. Teologowie rzymscy chcieli ujmować Kościół jako doskonałą społeczność (*societas perfecta*), która wymaga nawrócenia człowieka, ale nie zmian instytucjonalnych [...] To instytucjonalne ujęcie, jakie osłabiało rozumienie misterium Kościoła, dodatkowo wzmagaly prądy oświeceniowe. Rozwijający się deizm, negowanie religii, ograniczanie Kościoła do funkcji wychowawczej (*corpus morale*) i użytecznej dla społeczeństwa (*caritas*), liberalne tezy teologii protestanckiej, kasaty zakonów kontemplacyjnych prowadziły do zawężonego przekonania, iż Kościół to kler.” A. Napiórkowski, *Rozwój eklezjologii katolickiej*, dz. cyt. s. 64.

²⁷ W kolejnych wiekach drugiego tysiąclecia aspekty instytucjonalne Kościoła na tyle zdominowały myślenie o nim, że nawet po ogłoszeniu przełomowego pod tym względem nauczania o Kościele przez Sobór Watykański II (1962-1965) posoborowi papieże wciąż przypominają, że są one jedynym w z wymiarów Kościoła, np. Benedykt XVI: „Kościół nie jest korporacją ani państwem, ani jakkolwiek organizacją, ale organizmem (ciałem, według Listów świętego Pawła), którego prąd życia bierze się z adoracji.” J. Szymik, *Theologia benedicta*, t. 2, Księgarnia Św. Jacka, Katowice 2012. s. 235.

wana w *Credo* to w zakresie pojmowania Kościoła różnice były zbyt duże. Chrześcijanie innych wyznań obawiali się, że sobór nie da im możliwości swobodnego przedstawienia swoich racji i zabraknie otwartości na uzgodnienie takiego rozumienia Kościoła, które byłoby do przyjęcia dla wszystkich. Dominowało wśród nich przekonanie, że obecność na soborze stanie się powodem do upominania ich, by wrócili na łono Kościoła katolickiego. Tok soborowych prac wskazuje, że te przypuszczenia nie były pozbawione podstaw. Sobór Watykański I szybko i zgodnie ukoronował wielowiekową, zachodnią tradycję pojmowania roli biskupa Rzymu – 18 lipca 1870 r. uchwalił konstytucję *Pastor aeternus*, zawierającą dogmat o prymacie, czyli o najwyższej władzy papieża w Kościele i o nieomyślności jego uroczystego (*ex cathedra*) nauczania o sprawach wiary i moralności. Przygotowano też schemat konstytucji zawierający szerszą naukę o Kościele, ale z powodu wybuchu wojny francusko – pruskiej, która przetaczała się m.in. przez ziemie Italii, nie został on poddany refleksji biskupów, zmuszonych nagle do opuszczenia Rzymu. Sobór przerwano, a oficjalne nauczanie w dalszym ciągu skupiało się na podkreślaniu boskiego pochodzenia hierarchiczno – monanarchicznego ustroju Kościoła. Ze względu na przybierającą na sile krytykę ze strony racjonalistów i empirystów w wykładzie tej prawdy wiary zaczęto apologetycznie preferować metodę filozoficzno-historyczną.²⁸ „Po zdefiniowaniu dogmatu o papieskim prymacie i nieomyślności na Soborze Watykańskim I niektórzy teolodzy przewidywali, że nie będzie już potrzeby zwoływania soborów, bowiem, jak sądzili, papież może odtąd sam rozwiązywać wszelkie problemy.”²⁹

Wiek XX przyniósł rozwój badań biblijnych i historycznych nad starożytnością chrześcijańską. Odkrywano na nowo myśl patrystyczną. Zaczęły dawać o sobie znać nurty odnowy liturgicznej i charyzmatycznej oraz ekuumenizm. Czynniki te wносиły ożywcze inspiracje do pojmowania Kościoła i spowodowały, że powróciły postulaty odnowienia traktatu o Kościele i ponownego zwołania soboru.³⁰ Odpowiadając na nie, w 1943 r. Pius XII ogłosił encyklikę *Mystici Corporis Christi*, w której utożsamił Kościół

²⁸ A. Napiórkowski, *Rozwój eklezjologii katolickiej*, dz. cyt. s. 65-66. Zob.

²⁹ J. O'Malley, *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011 s. 23.

³⁰ „W XX w. dwaj papieże, Pius XI na początku lat dwudziestych i Pius XII na początku lat pięćdziesiątych, poważnie rozważali decyzję o zwołaniu soboru, który w ich pojęciu miał stanowić wznowienie i dopełnienie *Vaticanum I*, przerwane go z powodu zajęcia Rzymu przez wojska włoskie w 1870 roku i nigdy oficjalnie nie zakończonego.” Tamże.

Chrystusa z Kościołem rzymsko-katolickim. „Aby zdefiniować i zobrazować ten prawdziwy Kościół Chrystusowy, którym jest Święty, Powszechny, Apostolski i Rzymski Kościół, nie można znaleźć określenia bardziej szlachetnego, bardziej dostojnego, bardziej wreszcie boskiego, nad to które nazywa go: «Mistycznym Ciałem Jezusa Chrystusa», a zdanie to wypływa i wyłania się jak kwiat z licznych wypowiedzi Pisma Świętego i z pism świętych Ojców Kościoła.”³¹ Pozbawiając Kościoła znamiona „jedności”, wyznawanego w symbolach wiary i zastępując go cechą „rzymskości” Pius XII przypieczętował potrydencką wizji walczącego Kościoła kontrreformacji, co doprowadziło do nasilenie krytyki.³² „Jurydyzm, dominacja pierwiastka widzialnego i stworzonego, klerykalizm i triumfalizm, statyczność, brak perspektywy biblijnej i eschatologicznej, a nade wszystko pominięcie tak doniosłych wymiarów, jak wymiar misteryjny, pneumatologiczny i sakramentalny Kościoła — oto najgłówniejsze obiekty jakie krytycy wysuwali.”³³

3. Odnowiony obraz Kościoła

W II połowie XX w. niedostatki w nauczaniu o naturze i misji Kościoła były już tak wyraźne, że wywoływały protesty nawet wśród teologów katolickich. Jan XXIII (pontyfikat 1958-1963) uznał, że depozyt wiary potrzebuje w tym zakresie odnowienia. Ów papież, choć był traktowany jako „przejściowy” i „poprzednik następnego, większego papieża”³⁴, dostrzegł pilną potrzebę zmiany w myśleniu o Kościele i odejścia od dominującego pojmowania go jako obłożonej twierdzy, której strażnicy na każdym kroku odpierają ataki, tropią błędy i piętnują je grożąc nieprawomyślnym wiecznym potępieniem. Zwołując Sobór Watykański II wyraził pragnienie, by tradycyjna wiara zajaśniała współczesnym z nową mocą. „Konieczne jest, aby ta niezawodna i niezmienna nauka wiary, którą należy wiernie zachowywać, była pogłębiana i przedstawiana w sposób odpowiadający potrzebom naszych czasów. Czym innym bowiem jest depozyt wiary, to znaczy

³¹ Pius XII, encyklika *Mystici Corporis Christi*, nr 13, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/mystici_corporis_29061943; dostęp 10.09.2023.

³² „Doktryna utożsamiająca mistyczne Ciało Chrystusa z Kościołem rzymsko-katolickim nie przestała nadal budzić sprzeciwu ze strony różnych teologów. Ubolewali oni zwłaszcza nad tym, że nie uwzględnia ona należycie osiągnięć współczesnej teologii biblijnej”. T. Gogolewski, *Nauka o Mistycznym Ciele Chrystusa*, art. cyt., s. 100.

³³ S. Nagy, *Elementy nowej wizji Kościoła*, art. cyt., s. 43.

³⁴ P. Seewald, *Benedykt XVI. Życie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2021, s. 355.

prawdy zawarte w naszej czcigodnej doktrynie, a czym innym sposób ich przekazywania, przy zachowaniu wszakże ich nie zmienionego znaczenia i doniosłości” – mówił Jan XXIII.³⁵ Zwołany przez niego sobór nie miał dokonać zmian w dotychczasowej nauce o Kościele, ale ją odnowić (*aggiornamento*) – głównie przez staranniejsze odniesienie do źródeł (*ressourcement*), pogłębienie (*approfondimento*) i rozwój (*progressio*), a także oczyszczenie z wielowiekowych naleciałości, które utrudniały współczesnym poznanie, zrozumienie i przyjęcie wiary oraz odnalezienie swojego miejsca w Kościele.³⁶

Sobór Watykański II obradował w czterech sesjach od 11 października 1962 r. do 8 grudnia 1965 r. Był największym zgromadzeniem światowego episkopatu w dotychczasowej historii Kościoła, a przyglądali się mu i przysłuchiwali chrześcijańscy obserwatorzy delegowani przez 28 wspólnot niekatolickich.³⁷ Wypełnił wolę Jana XXIII, by odnowić prawdę o Kościele. Jednak „podejmując próbę nakreślenia soborowego obrazu Kościoła, trzeba z całym naciskiem stwierdzić, że nie jest to obraz całkowicie nowy”³⁸ – nie zawiera nowych treści, które nie mieściłyby się w Piśmie św. i w wielowiekowym depozycie wiary Kościoła. Natomiast nauczanie *Vaticanum II* odesłało do lamusa dotychczas obowiązujące pojęcie Kościoła jako świętej twierdzy chroniącej wyznawców prawdziwej wiary przed tymi, którzy odrzucili Boga lub wyznawali wiarę inaczej niż Kościół rzymski i dlatego zasługiwali na potępienie. Zmiana w nauczaniu o Kościele była wynikiem przewagi, jaką jej zwolennicy zdobyli wśród Ojców Soboru nad obrońcami dotychczasowych ujęć.

Na wstępie głównego dokumentu soboru, tj. konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* mowa jest o zamiarze zbawienia rodzaju ludz-

³⁵ Jan XXIII, *Przemówienie na otwarcie Soboru Watykańskiego II z 11 października 1962 r.*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/przemowienia/vatii_otw_11101962; dostęp: 10.09.2023.

³⁶ M. Białkowski, *Protokoły konferencji polskich ojców soborowych. Zbiór dokumentów 1962-1965*, Gaudium 2019, s. 46-48.

³⁷ P. Pierrard, *Historia Kościoła katolickiego*, PAX, Warszawa 1984, s. 323.

³⁸ S. Nagy, *Elementy nowej wizji Kościoła*, art. cyt., s. 44; „Nauczanie soboru o Kościele nie właściwie nie zmienia w dotychczasowym wykładzie. To, czego pragnie Chrystus, tego i my pragniemy. To, co było, pozostaje. To, czego Kościół nauczał przez całe wieki, to i my również nauczamy. Tyle tylko, że to, co dotąd było jedynie praktycznie przeżywane, obecnie zostało jasno wyrażone; to, co było niepewne, stało się jasne; to, nad czym przemyślano, co było dyskutowane i po części kontrowersyjne, otrzymało dzisiaj zadowalające sformułowanie.” Paweł VI, *Przemówienie z 21 listopada 1964 r. na zakończenie 3. sesji Vaticanum II*, AAS 56 (1964) 1009-1010.

kiego (*mysterium*) podjętym przez Trójjedynego Boga i stopniowym realizowaniu go w dziejach. W tym kontekście Kościół opisany jest jako sakrament, czyli znak owego zamiaru przywrócenia ludzi do jedności z Bogiem i odnowienia jedności między samymi ludźmi oraz narzędzie realizacji tego planu. Jedność jest – zgodnie z wolą Jana XXIII – ideą przewodnią w nuczaniu konstytucji i całego soboru. Najpierw oddaje istotę objawiającego się Boga w Trójcy Świętej, a następnie jest ideą przewodnią Ewangelii Chrystusa, który ofiarował się nie tylko „za naród, ale także, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11,52) oraz kluczową cechą Kościoła i zarazem warunkiem od którego zależy wypełnianie jego misji. Kościół ma być „w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego.”³⁹

Już rozdział pierwszy *Lumen gentium* koryguje logikę przedsoborowej eklezjologii – odchodzi od kurczowego trzymania się struktur kościelnych, a wskazuje na zamysł Boga, któremu mają one służyć. Kościół Chrystusa trwa (*subsistit*) w Kościele katolickim, ale się do niego nie ogranicza, bo i „poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy”.⁴⁰ W drugim rozdziale konstytucji sobór porzucił rygorystyczną tezę, jakoby nie było zbawienia poza widzialną społecznością Kościoła (*extra Ecclesiam nulla salus*). Nie przekreślił jej, ale wskazał przede wszystkim, że to poza Chrystusem nie ma zbawienia, a On nie ogranicza swojego działania wyłącznie do struktur Kościoła. Kościół pozostaje więc konieczny do zbawienia, ale dla tych, którzy już do niego należą przez wyznanie wiary w Chrystusa i przyjęcie chrztu.⁴¹

Kościół jako mesjański lud Boży realizuje w świecie misję niesienia Ewangelii, co jest jego pierwszym prawem i obowiązkiem. Głównym warunkiem jej wypełnienia jest wewnętrzna jedność ludu Bożego i jego komunია z Chrystusem. Oznacza to, że nie ma już społeczności nierównych (*inaequalis societas*) w której aktywni duchowni stoją wyżej a podporządkowany im bierny ogół wiernych niżej, lecz jest wspólnota chrześcijan mających przez chrzest ten sam udział w kapłaństwie Chrystusa (*sacerdotes commune*), zorganizowana na zasadzie zróżnicowania posług, w której biskupi, prezbiterzy i diakoni pełnią kapłaństwo służebne (*sacerdotes ministeriale*), ustanowione w celu służenia sprawie urzeczywistniania kapłaństwa

³⁹ KK I, nr 1.

⁴⁰ KK I, nr 8.

⁴¹ KK II, nr 14.

Chrystusowego przez cały lud Boży.⁴²

W trzecim, najobszerniejszym rozdziale *Lumen gentium*, który stanowi trzecią część całego dokumentu, sobór położył kres tradycji kościelnej, zgodnie z którą święcenia udzielają biskupowi inwestytury, czyli świętej władzy, ustawiającej go na wyższym poziomie hierarchicznej piramidy, ponad innymi uczestnikami kapłaństwa. Przez ponad sześć wieków przyjmowano, że na święcenia składa się siedem stopni – cztery niższe (ostiat, lektorat, egzorcystat i akolit) i trzy wyższe (subdiakon, diakonat i prezbiterat). Biskup różnił się od prezbitera i diakona jedynie szerszym zakresem władzy jurysdykcyjnej. Sobór skorygował takie rozumienie święceń wskazując na trójstopniowy udział w kapłaństwie – episkopat, prezbiterat, diakonat. Z sukcesji apostołowej wynika ciągłość między apostołem a episkopatem, do którego należy pełnia kapłaństwa. Urząd biskupi pochodzi z ustanowienia Bożego, a nie z decyzji administracyjnej papieża. Do kolegium biskupów, które kontynuuje kolegium apostołskie, należy najwyższa i pełna władza nad Kościołem. Dlatego kolegium biskupów to podmiot najwyższej i pełnej władzy nad Kościołem, ale w łączności z papieżem i bez naruszania jego uprawnień prymacyjnych (*cum Petro et sub Petro*).⁴³

Po uporządkowaniu rozumienia sakramentu kapłaństwa sobór wraca w czwartym rozdziale *Lumen gentium* do nauczania o ludzie Bożym. Wskazuje, że składa się on przede wszystkim ze świeckich chrześcijan (laików), których zadaniem jest „szukanie królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej.”⁴⁴ Znowu zostaje powtórzony, że misja Chrystusa jest powierzona całemu ludowi Bożemu, zarówno kapłanom jak i świeckim. Bez współdziałania ze świeckimi apostołstwo hierarchii nie może być skuteczne.⁴⁵ W piątym rozdziale *Lumen gentium* sobór podkreśla, że wszyscy ochrzczeni są powołani do świętości, a nie – jak utrzymywano przed długie stulecia – jedynie zakonnicy, zakonnice i księża. Świeccy mają więc nie tyle troszczyć się o zbawienie

⁴² KK II, nr 10; „Radujemy się niezmiernie z powodu czci, jaką ta Konstytucja oddaje Ludowi Bożemu. Nic nie może nas bardziej ucieszyć, jak orzeczenie godności wszystkich naszych braci i sióstr, którzy tworzą święty Lud Boży, do którego powołania, uświęcenia, prowadzenia i zbawienia – jako do swego celu – zwraca się nasza hierarchiczna posługa” – Paweł VI, *Przemówienie na zakończenie III sesji Vaticanum II*, 21 listopada 1964 r.; zob. opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/przemowienia/maryja_matka_21111964; dostęp: 10.09.2023.

⁴³ KK III, nr 18, 24.

⁴⁴ KK IV, nr 31.

⁴⁵ KK IV, nr 33.

swoich dusz i unikać grzechów śmiertelnych, co mają powołanie „do pełni życia chrześcijańskiego oraz doskonałej miłości”, niezależnie od tego, jakiego są stanu i zawodu.”⁴⁶ W szóstym rozdziale sobór przyznaje, że świętość – zaofiarowana przez Boga człowiekowi we chrzcie – w szczególny sposób kwitnie w życiu osób praktykujących rady ewangeliczne. Już w tym przemijającym świecie zakonnicy składają świadectwo o nadrzędnej wartości Boga, a czynią to przez naśladowanie tej formy życia, jaką obrał sobie Syn Boży i jaką zaleca swoim uczniom.⁴⁷ W rozdziale siódmym *Lumen gentium* sobór przełamuje jednostronność dotychczasowych traktatów o Kościele, które koncentrowały się na jego wymiarze doczesnym. Tymczasem racją istnienia Kościoła jest życie wieczne, jakie Bóg daje ochrzczonym i o osiągnięcie którego ubiegają się oni w trakcie doczesnej pielgrzymki. „Odnowienie, którego oczekujemy, już się rozpoczęło w Chrystusie, postępuje dalej w posłaniu Ducha Świętego i za Jego sprawą trwa w Kościele.”⁴⁸

Podczas soboru wiele uwagi skupiano na Matce Bożej i niewiele brakowało do ogłoszenia osobnego dokumentu jej poświęconego. Ostatecznie nauczanie o Maryi Pannie dołączono do konstytucji o Kościele w ostatnim, ósmym rozdziale, który teologowie szybko uznali za ważny krok w stronę pojednania chrześcijan. „Wszystkie różnice doktrynalne, jakie dzielą Kościół rzymsko-katolicki od pozostałych wyznań chrześcijańskich, sprowadzić można w zasadzie do dwu punktów spornych: prymatu i mariologii. Tu ogniskują się wszystkie problemy międzywyznaniowego dialogu [...] Świadomie biblijny sposób traktowania kwestii mariologicznej przez Sobór Watykański II w konstytucji o Kościele stanowi – stwierdził w 1967 r. A. Skowronek, wybitny ekumenista katolicki – poważny wkład w ekumenię.”⁴⁹ Przed soborem katolicka nauka o Matce Bożej przesycona była – niezrozumiałym i przesadnym dla chrześcijan innych wyznań – entuzjazmem, wyrażała się w żarliwej pobożności, żywiołowej czci oddawanej Maryi Dziewicy w licznych sanktuariach i chęci nadawania jej wciąż nowych, kolejnych tytułów, co zmuszało Magisterium Kościoła do czujności, by nie dochodziło do przekroczenia granic zdrowej doktryny. Sobór odstąpił od silnej tendencji do dogmatyzowania dalszych prawd maryjnych. Z umiarem i rozsądkiem przedstawił tradycyjną naukę, ściśle zbieżną z danymi

⁴⁶ KK V, nr 40.

⁴⁷ KK VI, nr 43.

⁴⁸ KK VII, nr 48.

⁴⁹ A. Skowronek, *Ekumeniczny profil rozdziału VIII Konstytucji Lumen gentium*, *Collectanea Theologica* 37 (1967) 2, s. 17-18.

Pisma św. i nauczaniem patrystycznym. Swoje nauczanie o Matce Bożej nie tylko scalił z prawdą o Chrystusie i Kościele, ale i w tym kontekście ją umieścił wskazując, że – ze względu na swoją wiarę i posłuszeństwo – Maryja Dziewica jest wzorem Kościoła.⁵⁰

Analiza soborowego wykładu o Kościele dowodzi, że czerpie ono przede wszystkim ze źródeł biblijnych i patrystycznych. Główny dokument *Vaticanum II*, konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* aż 366 przywołuje teksty Pisma Świętego, cytując poszczególne zdania czy posługując się parafrazami biblijnego tekstu. W okresie potrydenckim nauczanie patrystyczne traktowano jako nie dość dojrzałe, uznając je za dzieciństwo teologii, która dopiero w scholastyce osiągnęła dojrzałość. Sobór dokonał przewrotu w tym zakresie – by odczytać zamysł Boga wobec Kościoła częściej odwołuje się do Biblii i nauczania Ojców Kościoła, niż do scholastyki. Opisał prawdę o Kościele w stylu duszpasterskim, podobnym do starożytnych autorów, których język uznał za bardziej odpowiedni niż spekulatywne definicje. Narracja, typowa dla Biblii i Ojców Kościoła, jest dla soboru lepszą metodą oddania bogatej rzeczywistości Kościoła, niż ścisłe formuły teologiczne.

W porównaniu do przedsoborowych traktatów o Kościele nauczanie *Lumen gentium* jest zaskakująco obfite – stanowi całość, która czerpiąc ze źródeł biblijnych i patrystycznych, a także z dorobku tradycji Kościoła, rozwija zawarte tam przekazy, by zaprezentować bogatą syntezę o wartości dogmatu. „Powszechny Sobór Watykański II był darem Ducha Świętego dla Kościoła. Dlatego właśnie pozostaje wydarzeniem o fundamentalnym znaczeniu [...] Dzięki zgromadzeniu soborowemu, na które przybyli do Stolicy Piotrowej biskupi z wszystkich części świata, można było się przekonać, w jak wielkiej mierze dziedzictwo dwóch tysięcy lat wiary zostało zachowane w swoim pierwotnym, autentycznym kształcie.”⁵¹

„Kościół, jako ludzka instytucja potrzebuje wciąż oczyszczenia i odnowy. Przyznał to z pełną odwagi szczerością II Sobór Watykański (por. *Lumen gentium* 8, *Gaudium et spes* 43, *Unitatis reintegratio* 6) – konkludował

⁵⁰ „Wybitnie ekumenicznym charakterem tchnie całość rozdziału VIII. Wśród pozytywnych pod tym względem elementów wymienić należy: powrót do źródeł Biblii i Ojców, perspektywę eklezjologiczną historii odkupienia, rolę liturgii, jasne wyeksponowanie tekstów Ewangelii mało dotąd przez mariologię wyzyskiwanych, wyraźne uwypuklenie roli Jedyne Pośrednika w dziele odkupienia oraz wiary Maryi.” Tamże.

⁵¹ Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników konferencji na temat realizacji nauczania Powszechnego Soboru Watykańskiego II, 27 lutego 2000, zob. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/vat2_35_2702000.html; dostęp: 10.09.2023.

swoje rozważania nad losami wiary chrześcijańskiej w Europie Jan Paweł II, ale podkreślił, że Kościół – mimo swoich ludzkich ułomności – jest „warunkiem obecności i działania” Chrystusa w świecie.⁵²

Zakończenie – wnioski

„Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy.” (J 16, 12-13a) Ze względu na ograniczone możliwości ludzkiego umysłu Jezus przekazał pełnię prawdy objawionej, ale w stanie załączkowym. Jednocześnie zapowiedział, że dopiero w przyszłości zostanie ona – z pomocą Ducha Prawdy – odsłonięta i zgłębniona w całej pełni. Historia Kościoła, a zwłaszcza dzieje pogłębiania rozumienia wiary to proces, w którym realizuje się proroctwo Ewangelii Jana. W kolejnych stuleciach pierwszego tysiąclecia sobory uroczyście zdefiniowały główne prawdy wiary chrześcijańskiej, które są wspólnie wyznawane przez wszystkich chrześcijan.

Przez długie stulecia wiara w Kościół, jako prawda pochodna, była opisywana ułomnie i dość jednostronnie, co budziło sprzeciwy. Zwłaszcza w wiekach nowożytnych, po Reformacji nasiliły się kontrowersje dotyczące rozumienia Kościoła. Dopiero w drugiej połowie XX w., podczas Soboru Watykańskiego II (1962-1965), doszło do sformułowania bogatego nauczania o Kościele, które przewyciężyło dotychczasowe defekty.

Nauczanie *Lumen gentium*, głównego dokumentu Vaticanum II, wol-

⁵² Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Znak, Kraków 2005 r., s. 120-121. Por. „Kościół obejmuje w łonie swoim grzeszników, jest święty i zarazem ciągle potrzebuje oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje” - *Lumen gentium* 8; „Jakkolwiek Kościół mocą Ducha Świętego pozostał wierną Oblubienicą swego Pana i nigdy nie przestał być znakiem zbawienia w świecie, wie jednak dobrze, że pośród swoich członków, czy to duchownych, czy świeckich, na przestrzeni wielu stuleci nie zabrakło takich, którzy okazali się niewierni wobec Ducha Bożego. Także w naszej epoce nie uchodzi uwagi Kościoła, jak dalekie są od siebie głoszone przezeń orędzie i ludzka słabość tych, którym powierzana jest Ewangelia. Cokolwiek o tych błędach sądzi historia, powinniśmy być ich świadomi i gorliwie je piętnować, aby nie przyniosły szkody szzerzeniu Ewangelii – *Gaudium et spes* 43; „Każda odnowa Kościoła z istoty swej polega na wzroście wierności jego powołaniu. Do pielgrzymującego Kościoła kieruje Chrystus wołanie o nieustanną reformę, której Kościół, rozpatrywany jako ziemską i ludzką instytucją, wciąż potrzebuje. Czyli że trzeba w porę odnowić w rzetelny i właściwy sposób to, co nie dość pilnie w danych okolicznościach i czasie było przestrzegane w dziedzinie zasad obyczajowych, kościelnego ustawodawstwa, czy sposobu wyrażania doktryny, który należy stanowczo odróżnić od samego depozytu wiary” – *Unitatis reintegratio* 6.

ne jest od polemiki i potępień, nie zawiera śladów obawy przed licznymi zagrożeniami pochodzącymi ze strony świata drugiej połowy XX wieku – stulecia totalitaryzmów, wojen, rewolucji, które pochłonęły miliony ofiar. Wyraża spokojną pewność wiary, że wystarczy wiernie odczytać zamiary Boga wobec Kościoła i im się podporządkować, by został on rozświetlony na nowo zbawczym blaskiem Ewangelii. Z taką pewnością wiary Ojcowi Soboru nakreślili odnowiony i oczyszczony ze dotychczasowych skaz, ale przecież nieodbiegający od źródeł, obraz Kościoła.

Streszczenie

Wprawdzie Jezus Chrystus przekazał swoim Apostołom pełnię prawdy objawionej, ale jednocześnie zapowiedział, że w przyszłości będzie ona – z pomocą Ducha Prawdy – dalej odkrywana i pogłębiana, aż do pełni. Powstaje więc pytanie: na ile historia Kościoła jest procesem pogłębiania rozumienia wiary apostoelskiej? Świadcami pełni nowotestamentalnego Objawienia byli prości ludzie – rybacy, rolnicy, rzemieślnicy, urzędnicy – pochodzący ze środowiska judaizmu palestyńskiego. Daną im wiarę chrześcijańską wyznawali mężnie i nie wahali się przypieczętować jej świadectwem męczeńskiej śmierci. Wiara Apostołów i męczenników miała dużą moc przekonywania, co powodowało, że społeczność wyznająca ją stale się poszerzała i zaistniała na obszarach kultury hellenistycznej i rzymskiej. W pierwszym punkcie analizuję zderzenie się Ewangelii, głoszonej pierwotnie językiem biblijnym, z kulturami hellenistyczną i rzymską, które doprowadziło do jej kryzysu. Został on przezwyciężony na soborach pierwszego tysiąclecia, na których biblijną wiarę w Boga wyrażono językiem starożytnej filozofii greckiej. Natomiast wiara w Kościół jest prawdą pochodną, której chrześcijanie nie traktowali z taką powagą, z jaką odnosili się do głównych artykułów wiary w Boga. W drugim punkcie wykazuję, że przez długie wieki w Kościele rzymsko-katolickim zredukowano rozumienie Kościoła, niemal bez reszty, do aspektów instytucjonalnych, co budziło sprzeczność. Zwłaszcza w wiekach nowożytnych, po Reformacji nasiliły się kontrowersje dotyczące rozumienia Kościoła. Dopiero w drugiej połowie XX w., podczas Soboru Watykańskiego II (1962-1965), doszło do sformułowania bogatego nauczania o Kościele, które przewyciężyło dotychczasowe defekty. W trzecim punkcie syntetycznie przedstawiam nauczanie *Lumen gentium*, głównego dokumentu *Vaticanum II*. Czerpie ono ze źródeł biblijnych i patrystycznych, a także z dorobku tradycji Kościoła,

rozwijają zawarte tam przekazy i prezentują bogatą syntezę o wartości dogmatu. Historia Kościoła pokazuje, że wiara Apostołów w Boga jest pogłębianą. Dokonuje się to m.in. przez wyrażanie jej językiem filozofii i kultur niebiblijnych. Natomiast wiara w Kościół była przez stulecia sprowadzana do aspektów instytucjonalnych, co powodowało spory i podziały wśród chrześcijan. Jednak i w tym zakresie doszło w końcu do przewyżczenia jednostronności i osiągnięto głębsze zrozumienia natury i misji Kościoła. Można w tych procesach historycznych dostrzegać realizację proroctwa Ewangelii św. Jana o Duchu Prawdy, którego Jezus posyła do swojego Kościoła, by pomógł mu odkryć pełną prawdę.

Słowa kluczowe: *sobór, Kościół, Duch, proroctwo, historia, prawda, wiara, dojrzewanie.*

The maturation of faith. An outline of the development Church's consciousness of faith's truths in the lens of Gospel prophecy

Summary

Although Jesus Christ conveyed the fullness of the revealed truth to his Apostles, he also predicted that in the future it would be discovered and deepened fully, with the help of the Spirit of Truth. This hence the question: to what extent is the history of the Church a process of deepening the understanding of the apostolic faith? The witnesses of the New Testament Revelation were simple people - fishermen, farmers, craftsmen, officials - originating from the environment of Palestinian Judaism. They bravely professed the Christian faith given to them and did not hesitate to seal their testimony with the martyr's death. The faith of the Apostles and martyrs had a great power of persuasion, which caused the community professing it constantly expanded and established itself in the areas of Hellenistic and Roman culture. In the first point, I analyze the collision of the Gospel, originally preached in the biblical language, with Hellenistic and Roman cultures, which led to its crisis. It was overcome at the councils of the first millennium, where the biblical faith in God was expressed in the language of ancient Greek philosophy. On the other hand, faith in the Church is a derivative truth, which Christians did not treat with such seriousness as they referred to the main articles of faith in God. In the second

point, I show that for many centuries in the Roman Catholic Church, the understanding, what the Church is, was reduced almost without exception, to institutional aspects, which aroused opposition. Especially in modern times, after the Reformation controversies about the understanding of the Church intensified. Only in the second half of the 20th century, during the Second Vatican Council (1962-1965), a rich teaching about the Church was formulated, which overcame the previous defects. In the third point, I synthetically present the teaching of *Lumen gentium*, the main document of Vatican II. It draws from biblical and patristic sources, as well as from the achievements of the Church's tradition, develops the messages contained therein and presents a rich synthesis of the value of dogma. The Apostles' faith in God is deepened – the history of the Church proves of that. This is done by expressing the faith in the language of non-biblical cultures and philosophy. On the other hand, for centuries faith in the Church was reduced to institutional aspects, which caused disputes and divisions among Christians. However, even in this area, an overcoming of one-sidedness and a deeper understanding of the nature and mission of the Church was achieved. In these historical processes, we can see the fulfillment of the prophecy of the Gospel of St. John about the Spirit of Truth, whom Jesus sends to his Church to help him discover the full truth.

Keywords: *council, church, Spirit, prophecy, history, truth, faith, maturation.*

Bibliografia

Pius XII, *Mystici Corporis Christ* encyklika, nr 13, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/mystici_corporis_29061943.

Jan XXIII, *Przemówienie na otwarcie Soboru Watykańskiego II z 11 października 1962 r.*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/przemowienia/vatii_otw_11101962.

Paweł VI, *Przemówienie z 21 listopada 1964 r. na zakończenie 3. sesji Vaticanum II*, AAS 56 (1964) 1009-1010.

Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, encyklika z 7.12.1990, nr 2, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_missio_1.html.

Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 142 nn.

Jan Paweł II, *Katecheza podczas audiencji generalnej z 17.06.1998*; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_17061998.html.

Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników konferencji na temat realizacji nauczania Powszechnego Soboru Watykańskiego II*, 27 lutego 2000, zob. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/vat2_35_2702000.html.

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Znak, Kraków 2005 r., s. 120-121.

Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Tekst polsko-łaciński, Pallotinum, Poznań 1968.

Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Wiara i inkulturacja*, Rzym 1988; www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/cti_documents/rc_cti_1988_fede-inculturazione_pl.html.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallotinum, Poznań 1994, nr 2125.

Artemiuk P., *Wstęp*, w: *Wokół pytań o początki chrystologii*, (pr. zbior. pod red. P. Artemiuka i S. Zatwardnickiego), Scriptum, Kraków 2023, s. 7-8.

Bécheau F., *Historia soborów*, Wydawnictwo M, Kraków, 1998, s. 10-11.

Białkowski M., *Protokoły konferencji polskich ojców soborowych. Zbiór dokumentów 1962-1965*, Gaudium 2019, s. 46-48.

Gogolewski T., *Nauka o Mistycznym Ciele Chrystusa w świetle nowej konstytucji dogmatycznej o Kościele*, *Collectanea Theologica* 36 (1966), nr 1-4, s. 99-100.

Gogolewski T., *Kościół. Aspekt apologetyczny*, w: *Katolicyzm A - Z* (red. Z. Pawlak), Wyd. I, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1982, s. 213-214.

Kotkowska E., *Nicejskie $\mu\omicron\upsilon\omicron\sigma\iota\omicron\varsigma$ w procesie inkulturacji wiary w bóstwo Syna*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2015, s. 43.

Kotkowska E., *Ścieżki przekazu wiary w bóstwo Chrystusa w przedrefleksyjnej i doświadczeniowej chrystologii II wieku*, w: *Wokół pytań o początki chrystologii*, dz. cyt., s. 237-239.

Longchamps de Bérier F., *Powtórka z Rzymu*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/ks-prof-franciszek-longchamps-de-berier-powtorka-z-rzymu>.

Misiarczyk L., *Obrona boskości Jezusa w pismach chrześcijańskich apologetów greckich II wieku*, w: *Wokół pytań o początki chrystologii*, dz. cyt., s. 54.

Mrugalski D., *Spotkanie filozofii greckiej i myśli w judaizmie hellenistycznym i narodziny chrystologii*, w: *Wokół pytań o początki chrystologii*, dz. cyt., s. 43.

Nagy S., *Elementy nowej wizji Kościoła*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 22 (1975) 2, s. 40-44.

Napiórkowski A., *Rozwój eklezjologii katolickiej*, w: *Kościół Chrystusowy*, T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Napiórkowski (red.), Kraków 2019, s. 59-71.

O'Malley J., *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, s. 23.

Pierrard P., *Historia Kościoła katolickiego*, PAX, Warszawa 1984, s. 323.

Ratzinger J., *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005, s. 46.

Sancti Thomae de Aquino, *Summa theologiae*, Alba-Roma 1962.

Seewald P., *Benedykt XVI. Życie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2021, s. 355.

Skowronek A., *Ekumeniczny profil rozdziału VIII Konstytucji Lumen gentium*, *Collectanea Theologica* 37 (1967) 2, s. 17-18.

Szymik J., *Theologia benedicta*, t. 2, Księgarnia Św. Jacka, Katowice 2012, s. 235.

Tertulian, *Apologetyk*, w: J. Sajdak (red.), *Pisma Ojców Kościoła*, t. 20, Poznań 1947, s. 202.

Zabłocki J., *Prawo się zmienia, zasady zostają*, <https://uksw.edu.pl/prawo-sie-zmienia-zasady-zostaja>.